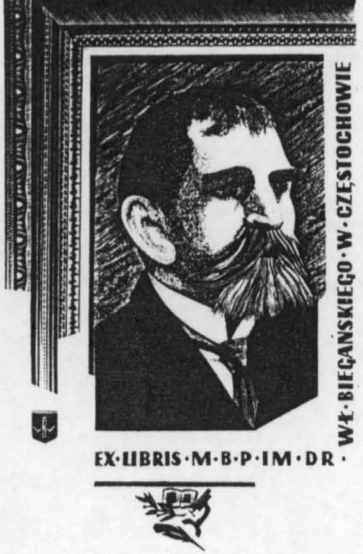

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 39. Poniedziałek dnia 9 Lutego 1914 roku ROK. IX

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 2 za wyraz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub rektam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR „URANJA“

Program od soboty 7 do poniedziałku 9 Lutego 1913 roku

Czy WINIEN?

Wysoce interesujący dramat w 5 dużych częś. Wykonany przez najlepszych artyst.

KRONIKA GAUMONT'A (ostatnie wiadom. świata)

NA SCENIE: pod artystycz. kierunkiem Jerzego Siekierzyńskiego

„WĘGLARZE“

Wodewil w 1-ym akcie z francuskiego.

Anons: We wtorek 10 b. m. (tylko jeden dzień) benefis Cz. Siekierzyńskiej. Oprócz doborowych obrazów kinemat. odegrana będzie lekka kom. w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej. p. t. „SKIZ“.

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

Program od soboty 7 do poniedziałku 9 Lutego 1914 roku włącznie.

WYRODNA MATKA

Wybitny dramat z życia współczesnego w 2-ch częściach.

Kronika Gaumont'a—ostatnie wiadomości (z nat.)

Krokodyl Karapuza (kom. | Pożar hotelu „Bristol w Warszawie (n.)

Czarodziejski walc Gwizdalskiego b. (kom.)

Na scenie: Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

NOWOŚĆ!! PRZYBŁĘDA

Obrazek ludowy z życia małorusów ze śpiewami i tańcami w 2-ch aktach

W czasie przedst. przygrywa tercet ze współudz. koncer. wiolonczelisty p. Keislanera

Anons: We wtorek 10 lutego 1914 r. „Pietro Carmó“ dramat Bracco

TEATR II Aleja № 43. „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.

Program od soboty 7 do wtorku 10 Lutego r. b. (włącznie)

Zemsta pogromcy lwów

znakomity dramat w 3-ch częściach, z udziałem lwów.

Podarunek imieninowy kom. || Dziennik Pathé № 251-b. Sprawy bieżące kronika

NA SCENIE pod artystycz. kierunkiem Wł. GLOGERA W STARYM PIECU DYABEŁ PALI Krotochwila w 1 ak.

Doktór PAWEŁ BRONIATOWSKI Częstochowa, Nowy Rynek 3. Telefon 34.

Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popołud. Stosuje wśródżylne wstrzyknienie SALWARSANU (HATA 606 i 914 i badanie krwi na syfilis.

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne R. Filipowicza II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.

Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10—1 i od 3—6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9—1 i od 3—7 po połud.

Oryginalne Karmańskiego Farby Artystyczne — otrzymał w wielkim wyborze — i Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i fárb Wacława ORŁA Częstochowie, III Aleja 46.

Zagadki.

W pewnym towarzystwie zabawiano się układaniem zagadek, — Gdy już wyczerpano wszelkie możliwe i niemożliwe tematy, powstał przystojny młodzieniec i rzekł:

— Na zakończenie ja jeszcze zadam państwu zagadkę. - Słuchajcie:

pół **koń, pół yak,**
Wy go znacie wszak,
Niedrogo kosztuje,
A świetnie smakuje.

— Wiemy! wiemy! zawołano, jedna z pań rzekła:

— Ja pańską zagadkę dokończę również zagadką. - Proszę słuchać:

Kto ma dobry gust,
Ten go w gardło... **Szust!**
Zowie się rzecz **owa**
Koniakiem Szustowa.

Z zagadnień bytu narodowego

Życie narodu jest sumą przejawów życia jednostek i grup społecznych, wchodzących w jego skład, będących cegiełkami jego budowy. Charakter tej sumy, ujemny lub dodatni, zależy znów od tego, jaki charakter posiadają poszczególne czyny, poszczególnych indywiduów. Jeśli więc pragnęlibyśmy, ażeby ogólny wyraz życia narodowego był dodatni, jako warunek konieczny do osiągnięcia tego rezultatu musimy przyjąć taki układ wewnętrzny życia narodowego i taki stan psychologiczny jego obywateli, przy którym, jeśli nie wszystkie, to w każdym razie większość ich czynów (w znaczeniu przejawów działalności skierowanej ku utrzymaniu bytu i osiągnięciu możliwie najwyższego poziomu społecznego i umysłowego) jest podporządkowany wyższym celom i interesom całej gromady narodowej.

W przekonaniu naszem byłby to już nieomal ideał stosunków narodowych, o którym narazie wolno nam marzyć tylko. Tem niemniej sądzimy, iż prędzej czy później naturalny proces postępu życia narodowego wytworzy powszechny ów stan psychologiczny, którybyśmy nazwali „unarodowieniem duszy ludzkiej“.

Przy sposobności należałoby poświęcić nieco uwagi pojęciom „naród“ „narodowy“ pojęciom, które tak niezmiernie często używamy, przytem nieraz tak niewłaściwie, że wynikający ztąd chaos pojęciowy wytwarza w umysłach obywateli pewną abstrakcję „narodu“ i szkodzi przez to zdrowemu i prawidłowemu ich stosunkowi do idei „narodu“, jako realnej rzeczywistości.

Jakąż jest realna rzeczywistość „narodu“ dla poszczególnych jego członków, a nawet powiedziałbym: jego wyznawców, czyż bowiem idea narodowa nie zawiera w sobie pierwiastków religijnych, mistycznych?

Naród jest to podstawa, na której opiera się fizyczna i duchowa egzystencja człowieka.

Naród jest to kanwa, na której rozpięty człowiek osiągnąć może pełnię i maximum fizycznego i duchowego rozwoju a więc i szczęścia.

Naród—to naczynie z tajemniczym nektarem, z którego czerpie człowiek siły do życia, do walki, do rozrostu, do zdobyczy cywilizacyjnych.

Naród—to kuźnia, w której wykuwają się najpiękniejsze ideały humanitarne.

Naród—to źródło i przyczyna najpotężniejszych natchnień, najwznioślejszych cierpień, najbardziej bohaterskich poświęceń człowieka.

Z definicji tej wynika, że, kto chce jaknajwięcej korzyści odnieść z istnienia w ramach własnego narodu, powinien przyczyniać się do tego, ażeby potężniały wszelkie fizyczne i duchowe siły i cechy narodu, od którego wszak egzystencja nasza tak silnie jest zależną.

W postępowaniu tem leży również tajemnica „unarodowienia duszy ludzkiej“ i, jak już wyżej zaznaczyliśmy, na naszym gruncie narodowym dalecy jesteśmy od wcielenia tej tajemnicy w życie większości obywateli, narodowość polską stanowiących.

Oceniając życie i postępowanie jednostek—obywateli danego narodu —z punktu widzenia „unarodowionej duszy“, rozróżniać będziemy dwie kategorje czynów: czyny narodowe i czyny nienarodowe.

Czynem narodowym będzie czyn podporządkowany interesom całej gromady narodowej; sprzeczny z jej interesem, wyłącznie z egoistycznych pobudek pochodzący, będzie czynem nienarodowym, szkodliwym dla narodu, a w rezultacie ostatecznym wyjdzie na utajoną lub namacalnie stwierdzoną szkodę fizyczną (czyli materjalną) lub moralną czyn popełniającego.

O ileż wzrośnie natomiast wartość życia, pracy i wszelkich czynów każdego z nas, jeśli otrzymają one sankcję wyższą, narodową, o ile wytrzymają próbę naszego sumienia narodowego?

O ile przez to wyszlachetnieje indywidualne życie nasze, nabierze tężyzny, charakteru i radości, gdy wybiegniemy myślą i uczuciem poza wązki zakres bezpośrednich osobistych trosk o własne dobro i ożywimy szarą myśl codziennych spraw życiowych blaskiem myśli narodowej?

Od tych drobnych napozór ale olbrzymich liczbą codziennych naszych czynów zależy, jak nasza własna pomyślność, tak narodu siła.

Twórzmy i wyrabiajmy w sobie ważny zmysł—zmysł odróżnienia czynów narodowych od nienarodowych. Gdy go posiądziemy, łatwo i postępowanie własne zmienimy, i na niewłaściwe postępowanie innych prędzej zareagujemy.

Potępimy wtedy nawet własnego rodaka, który egoistycznym sposobem produkcji czy wymiany przeszkadza wzrostowi i wzmocnienia się narodowości.

Takiego zbojkotujemy a poprzemy tego, co w produkcji czy wymianie, obok wartości realnych, użytkowych, stwarza wartości humanitarne, narodowe. Gdy tak wszyscy postępować będziemy, nikt nam prawa do ojczyzny i narodowości odmówić nie będzie w stanie i z szeregu żyjących narodów wykreślić nas nie zdoła.

M. Skibiński.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarsko-Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne.

Lampki Osram z drutu ciągnionego
Oszczędność prądu 75% - Białe i równe światło
Każda prawdziwa lampka Osram musi mieć na szkle wypalony napis „OSRAM". — Dostać można wszędzie

TELEGRAMY.

Katastrofa kolejowa.

Madryt, 8. W Arganson zderzyły się dwa pociągi towarowe. 15 wagonów rozbitych, 2 osoby zabite, kilka rannych.

Aresztowanie szpiega.

Fiume, 8. W tutejszych warsztatach okrętowych aresztowano pewnego robotnika podejrzanego o szpiegostwo. Okazało się, że jest nim oficer serbski.

Pożar.

Nowy Jork, 8. Banda rozbójnicza wznieciła pożar w tunelu kolejowym pod Cumbres. Pociąg towarowy, przejeżdżający w tym czasie przez tunel, spłonął doszczętnie, zaś służba pociągowa zginęła również w płomieniach.

Przeciw „Tango".

Petersburg, 8. Metropolita moskiewski, Makary, ogłosił orędzie pasterskie, przestrzegające mieszkańców Moskwy przed uprawianiem tańca „Tango". — Z tańcem tym należy walczyć z ambon, w świątyniach i na zebraniach; należy ugasić płomień zła społecznego, przypominającego Sodomę i Gomorę. Uprawiający „Tango" poniosą karę Bożą.

Reforma gimnazjów żeńskich.

Petersburg, 8. Ministerjum oświaty ukończyło opracowywanie reformy gimnazjów żeńskich. Według nowego projektu, na czele władzy naukowej gimnazjów, będą stali dyrektorzy, zaś przełożone gimnazjów będą miały przed sobą tylko zadanie wychowawcze.

Program gimnazjów żeńskich będzie rozszerzony do programu gimnazjów męskich.

O obrazę oficerów.

Strassburg, 8. Znany publicysta alzacki, Jan Jakób Walz, zaskarżony został o obrazę oficerów. Obraza polegała na tem, że Walz w jednej z restauracji tutejszych, gdy mu podano do słołu krzesło, na którem przedtem siedział oficer, oblał krzesło likierem i podpalił. Na zwróconą mu uwagę, oświadczył, iż dezynfekuje mebel, na którym siedziała przed chwilą świnia.

Straszne morderstwo.

Berlin, 8. W Steffeldzie, 45-letni kupiec, Engel, zamordował w nocy swoją żonę, 15-letnią córkę i 12-letniego syna, poczem sam odebrał sobie życie. Strasznego czynu dopuścił się Engel pod wpływem obłędu religijnego.

Szynkarze przeciw policji.

Berlin, 8. Stowarzyszenie szynkarzy i restauratorów uchwaliło na ogólnem zebraniu ostrą rezolucję przeciw tajnej policji berlińskiej, którą to uchwałę wręczą dyrektorowi policji berlińskiej, v. Jagowowi. W uchwale restauratorzy oświadczają, iż policja tajna przesiaduje w zakładach restauracyjnych do późnej nocy, po za godziny, określone przepisami, a następnie denuncjuje właścicieli o wykroczenia przeciw przepisom.

Strajk.

Petersburg, 8. W drukarni państwowej porzucili pracę robotnicy. Powodem bezrobocia jest nieuwzględnione żądanie usunięcia majstra, który zwrócił się z obrażającą propozycją do jednej z pracownic.

Sprawy finlandzkie.

Helsingfors, 8. W imieniu wszystkich partji burżuazyjnych wniesiony ma być do sejmu adres w sprawie sytuacji politycznej w kraju.

Napady.

Suchum, 8. W sprawie o uprowadzenie dr. Meerowicza, trzech oskarżonych skazano na roboty ciężkie po 13, 15 i 17 lat. Dwuch uniewinniono.

Groznyj, 8. W pobliżu wsi Gezichoj Arbekowie napadli na naczelnika czwartego obwodu, Wasilchina i przestrzelili mu pierś.

Zaprzeczenie.

Haga, 8. Urzędownie zaprzeczając tu doniesieniom jakoby Stany Zjednoczone rozesłały zaproszenia do mocarstw na trzecią konferencję pokojową w Hadze. Aby stać się to mogło, musiałby być uprzednio utworzony komitet, któryby się zajął utworzeniem programu konferencji, co dotychczas jeszcze nie nastąpiło.

Z Kółka Rolniczego we Włoszczowej.

(Koresp. własna „Gońca Częst.")

Wczoraj w niedzielę 8 bm. po sumie w lokalu ochronki, pod przewodnictwem prezesa p. Bzowskiego z Bobrownik, odbyło się miesięczne zebranie Włoszczowskiego Kółka Rolniczego. Zgromadziło się około 200 członków.

Przed rozpoczęciem porządku dziennego, członek Zarządu p. Zembrzuski, rejent miejscowy, rozdał przedstawicielom każdej wsi z parafii po 1 książce „O scalaniu gruntów", aby w wioskach swoich odczytali je celem przygotowania się do obszerniejszego omówienia sprawy komasacji, o której p. Zembrzuski przygotuje odpowiedni referat na zebranie marcowe. Następnie prezes otworzył zebranie i dał głos lekarzowi weterynarji p. Wodzinowskiemu, który mówił o chorobach zwierząt domowych i sposobach zabezpieczania ich zdrowia; o chorobach zakaźnych i jak należy postępować, aby nie narazić się na szkodę, lecz korzystać z wynagrodzeń rządowych.

Pogadanka ta wypowiedziana nadwyraz zrozumiale i przekonywująco, napewno otworzyła oczy niejednemu kółkowiczowi, że do tej pory inwentarz swój, gdy ulegał chorobom siedbale traktował.

W dalszym ciągu prezes zwrócił uwagę zebranych, że po za nauką teoretyczną rolnictwa, czas przystąpić i do innej pracy realnej i w tym celu dał głos red. Siecińskiemu. Mówca ten zaznaczył, że dotychczasowa praca Kółka Roln. idąc konsekwentnie naprzód, wywołuje konieczność stworzenia kooperatywy, w postaci Stow. Rolniczego, które byłoby wstanie zaspakajać wszelkie potrzebynietylko parafii całej, ale i parafii okolicznych. Interes taki, odpowiednio postawiony we Włoszczowej, może oddać wszelkie usługi i uwolnić drobnych rolników od pośrednictwa wyzyskiwaczy. Lecz ażeby stworzyć takie stowarzyszenia należy obliczyć się, jakiemi środkami będzie ono mogło rozporządzać i w tym celu red. Sieciński wezwał kółkowiczów, aby poinformowali zaraz Zarząd Kółka, jakie sumy zadeklarują.

Na ten temat wywołaną została dyskusja, w której zabierali głos: prezes p. Bzowski, ks. Rzepczyński, proboszcz miejscowy i członek sekretarz Kółka, p. Wodzinowski i Gajcy. Na wszystkie zapytania odpowiedział rzeczowo red. Sieciński, poczem na razie część członków zadeklarowała 2000 rb. Suma ta wzrośnie pięciokrotnie, a może i wyżej, gdyż wielu członków prosiło o zwłokę do przyszłego zebrania, aby mogli rozejrzeć się w swoich funduszach.

Na przyszłe zebranie red. Sieciński przedstawi dokładnie w jaką formę interes ten ma być ujęty i jak prowadzony. Oprócz tego redaktor, jako inicjator zaofiarował się jednego z młodych włoszczowian, odpowiednio przygotowanych, umieścić na praktyce w jednym z dużych interesów, tego rodzaju, jak ma być prowadzony we Włoszczowej i następnie zorganizować całe to przedsiębiorstwo handlowe.

Uradowani włoszczowianie tem zapoczątkowaniem, gorąco dziękowali Zarządowi Kółka, a w szczególności ks. Rzepczyńskiemu, który jest nietylko twórcą wszystkiego, ale i duchem opiekuńczym Kółka.

W końcu przystąpiono do zapisów na nawozy sztuczne i nasiona, niezbędne do upraw wiosennych.

Na tem zebranie zostało zamknięte. Następne marcowe odbędzie się w d. 15 marca. Bicz.

Z Zawiercia.

(Kor. wł. „Gońca Częst.)

— **Górą nasi!** Nowootworzone chrześcjańskie składy węgla p. p. Szczuki i St. Dąbka, cieszą się ogromnem powodzeniem.— To też p. Szczuka musiał kupić konia do rozwożenia węgla z dostawą do mieszkań, a p. Dąbek nawet parą koni nie może nadążyć dostawy. Żydowskie składy obsługują wyłącznie biedną klasę robotniczą, która kupuje węgiel na „miarki".

— **Druga chrześcijańska drukarnia.** Przy ul. Sądowej w domu p. Iskierki pp. Fijołek i Dziekoński otworzyli nową drukarnię. Jest więc nadzieja, że miejscowy kinematograf „Luna" zacznie swe afisze drukować w tej firmie. lux.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś Apolonji
Jutro Scholastyki—Sylwana
Wschód słońca 7 m. 32 | Zachód słońca 4 m. 54.
Długość dnia 9 m. 26. | Przybyło dnia 1g. 52.

Wiadomości historyczne.

1454 Zaślubiny Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą.

— **Z zebrania Tow. pracy społecznej.** Wczoraj w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie członków T-wa pracy społecznej na którem p. Feliks Szaniawski dyrektor Tow. Kred. Miejskiego i adwokat zaznajomił zebranych z ostatniemi zmianami w procedurze cywilnej, omawiając zwięźle a dobitnie cały szereg tematów jak np. t. zw. „obowiązkowe wykonanie żądań skarżącego na mocy aktu", a więc—w jakich sprawach można się zwracać z żądaniem takiego wykonania, w jaki sposób postępuje sąd odnośny, gminny czy okręgowy,—czy służy przedawnienie, w jakim terminie służy protest skarżonego, ile proc. wynoszą koszty itp.

Na zakończenie przemówił dr. J. Marczewski, reasumując korzyści, wynikające z noweli i stwierdzając, że niektóre z nich są nader ważne jak np. możność poszukiwania należności do wysokości rb. 30 na mocy przedstawienia świadków, co szczególną posiada wagę w sprawach włościańskich; zachowanie prawnego stanowiska dzieci wrazie unieważnienia małżeństwa ich rodziców i t. p. Słuchacze rozeszli się o g. 7 wiecz. podziękowawszy p. Szaniawskiemu za cenny jego trud i prosząc go o podobny referat w sprawach podatkowych, a także o drugi, komentujący postępowanie karne.

— **Z Tow. Nauczycielstwa Polskiego.** W środę 11 b. m. o g. 6-ej wiecz. w „Lutni" odbędzie się „herbatka" dla członków Stow. Naucz. Polsk., mająca na celu zbliżenie towarzyskie ogółu nauczycieli naszych.

— **Z wczorajszego zebrania Tow. niesienia pomocy uczenicom p. Z. Garzteckiej.** Wczoraj w lokalu „Lutni" odbyło się ogólne zebranie członków T-wa niesienia pomocy niezamożnym uczenicom zakładów naukowych p. Z. Garzteckiej w Częstochowie.

Przewodniczył zebraniu ks. prefekt Jeleński, pióro trzymał p. K. Makowski, asesorem był p. Butrymowicz.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum przystąpiono do odczytania sprawozdania kasowego za ub. półrocze z którego wynika, że stan czynny kasy wynosi 962 rb. 8 k. Z tego składki członkowskie —94 rb. 50 k., ofiary —28 rb. 50 k., z zabawy i przedstawień—839 rb. 8 k.

Uczenicom rozdano zapomóg w sumie 312 rb.

Gotówka w kasie na 1 stycznia r.b. pozostało 22 rb. 88 kop.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu oraz komisji rewizyjnej.

Do zarządu powołano pp. Nassalską, Dornheimównę (skarbnik), Butrymowicza (sekretarz), K. Makowskiego, Kulwieciową i ks. pref. Jeleńskiego (prezes).

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Nassalski, Zboiński i H. Markusfeld.

Zebranie zakończono omówieniem sprawy powiększenia funduszów Towarzystwa. felg.

— **Z balu „Kwiatowego".** „Kwiatowy" bal sobotni nie tylko nie ustąpił miejsca dotychczasowym, lecz pod wielu względami je przewyższył. Tańczono do godz. 8 r. pod wodzą p. Stanisława Jełowickiego, którego nad ranem zastąpił p. Walenty Miłaczewski. Do kontredansa stanęło par. 60; wpośród gości widzieliśmy wielu ziemian z okolicy. Na szczególne zaznaczenie zasługuje wyjątkowo piękna dekoracja salonów, które zielenią przybrane zostały przez firmę ogrodniczą St. Jastrzębski z czynną pomocą p. Maryny Federowiczówny. Do girland deszczu kwiatowego zakupiono kwiaty sztuczne na miejscu u p. Kocybulskiej przy ulicy św. Barbary nr. 6. Na głównej ścianie wielkiej sali widniał ponsowy napis „Czołem!" a pod nim symboliczna grupa gimnastyczna. Takiż napis witał gości przy wejściu na dole. Buduarek pań tonął w ponsach, pokoik przy sali w kolorze żółtym. W sali bilardowej ustawiono kioski, w których zasiadły panie. Przypinki do błękitnego walca roznoszono w koszyczkach imitujących hantle gimnastyczne. Całość robiła wrażenie nader estetyczne i utrzymana była w charakterze gimnastyczno — sokolskim. Przygrywał zespół muzyczny p. Rezlera. Również dodatnią stroną był bufet pp. Piaszyńskich, bogato zaopatrzony w najwykwintniejsze potrawy.

— **Pozwolenie.** Częstochowskie Stow. kelnerów otrzymało pozwolenie na drugą wieczornicę taneczną, która odbędzie się w „Lutni".

— **Medale z wojny japońskiej.** Rezerwiści, uczestniczący w ostatniej wojnie japońskiej 1904—1905 r., którzy dotychczas nie zgłosili się po medale, a pragnący je otrzymać winni się zgłaszać do właściwych cyrkułowych kancelarji nie później jak w ciągu dwuch tygodni od dnia izi

niejszego, bowiem później zapisy ani też prośby ich nie będą już uwzględnione.

— Kary meldunkowe.

Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych skazano administracyjnie. Piotra Janickiego, Dawida Ofmana, Bronisława Piotrowskiego, Ch. Kopińskiego, T. Szajkiewicza, J. Moszkowicza i E. Hejnego—na 15 rb. kary każdego lub na 7 dni aresztu. (Janicki tylko na 5 dni kozy).

Z sądu Okręgowego.

Sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Częstochowie rozpatrywał ostatnio sprawy następujące:

1) Aleksandra Kasprzyka osk. na zasadzie 271 art. kod. karn.

K. był posądzonym o kradzież drzewa. Gdy przyszli strażnicy, celem dokonania rewizji K. zelżył ich, jednemu zaś nawet zerwał epolety.

Sąd skazał K. ukaranego już za inkryminowane przestępstwo sądownie na 2 mies. aresztu, oraz administracyjnie na 2 mies. aresztu i na 6 dni aresztu policyjnego.

2) Sprawa Józefa Marchewki, osk. na zasadzie 131 art. ustawy sędziów pokoju i wszczętą z prywatnego oskarżenia przez Michała Wypycha została umorzona skutkiem pogodzenia się stron.

3) Józefa Jaworskiego osk. na zasadzie 1481 art. kod. karnego. Jaworski poranił nożem Franc. Koska za co sąd skazał go na 4 miesiące więzienia. d. n.

Stanisław Rumszewicz.

Sprawa Ronikiera.

14 lutego IV departament ogłosi motywy wyroku w sprawie Ronikiera. Napisanie motywów powierzono referentowi członkowi Izby Czułanowskiemu.

Do 1 marca Ronikier i Zawadzki mają termin na podanie kasacji.

Tymczasem Izba Sądowa decyduje kwestje wynagrodzenia świadków i biegłych. Świadkowie miejscowi nie otrzymali żadnego wynagrodzenia, zamiejscowym zwrócono koszty przejazdu III klasą w obie strony i po 25 kop. dziennie; wyniosło to kilkaset rubli. Lwią część wydatków stanowi wynagrodzenie biegłych: ekspertyza prof. Taranuchina i Przewóskiego, ekspertyza grafologów, chemiczna itd., łącznie z kosztem wyjazdów wyniesie kilka tysięcy rubli. Wogóle koszty procesu dotąd wynoszą kilkanaście tysięcy rubli. Koszty te będą ściągnięte z majątku Ronikiera, w razie zaś niewypłacalności jego poniesie je Zawadzki.

Zainteresowanie dalszym losem hr. Ronikiera nie ustało i po wyroku izby sądowej.

Do obrońcy hr. R., adw. przys. Sterlinga wciąż zgłaszają się różne osoby z rewelacjami, mającemi, zdaniem ich, rzucić nowe światło na sprawę zamordowania Stasia i ustalić niewinność hr. R.

Sprawa Bispinga.

Podane przed kilku dniami przez parę pism wiadomości o tem, jakoby obrona ord. Bispinga powołała na świadków kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli arystokracji i że ogólna liczba świadków sięga już 200 osób, jest zupełnie błędna.

Śledztwo dotychczas nie zostało zamknięte, i zarówno prokurator, jak i obrona ord. Bispinga nie mogą w obecnem stadjum „podawać" żadnych świadków.

Dopiero po ukończeniu śledztwa pierwiastkowego, sporządzenia aktu oskarżenia i doręczenia go ord. Bispingowi, obrona będzie mogła prosić sąd o wezwanie świadków.

— Fałszywe ruble.

Na rynkach i targach tutejszych daje się zauważyć znaczna ilość monety rublowej fałszywej. Nowe ruble wykonane z niewiadomego stopu, mają brzęk i kolor prawdziwych, różnią się jedynie wagą i brakiem liter na kantach.

— Teatr „Uranja".

Stałym bywalcom tego teatru od dawnego czasu coraz przyjemniej pływa czas poza zmudną pracą dnia. Dzieje się to niewątpliwie nietylko z racji doboru sztuk, lecz i dzięki poszczególnym wykonawcom, do których śmiało zaliczyć można jedną z najzdolniejszych artystek p. Czesławę Siekierzyńską.

Święciła ona powodzenie nietylko u nas, lecz jak widzimy z recenzji i w innych miastach Królestwa i Cesarstwa. Dyrekcja podkreślając opinje publiczności zdecydowała przeznaczyć jeden wieczór na jej benefisowe przedstawienie a artystka ta wiedząc, że od niej wymaga się dużo, zdecydowała się grać w jednej z najlepszych sztuk Gabryeli Zapolskiej p.t. „Karta Skiz" jutro, we wtorek 10 lutego.

— Z Tow. Wz. ubezpieczeń od ognia.

Kancelarja pow. częstochowskiego otrzymała od Zarządu Tow. Wzajemnych ubezpieczeń od ognia zawiadomienie, że w ciągu ub. roku udzielono bezterminowych świadectw na techników ubezpieczeniowych osobom następującym: 1) P. Aljewowi, 2) R. Wysockiemu, 3) J. Gortatewiczowi, 4) J. Zabłockiemu, 5) J. Kuleszy, 6) A. Kulczyńskiemu, 7) J. Łoniewskiemu, 8) J. Łopińskiemu, 9) S. Lulewiczowi, 10) Cz. Mańko, 11) J. Nowińskiemu, 12) G. Nowackiemu, 13) R. Petarzy, 14) R. Pomorcewowi, 15) Piaskowskiemu, 16) N. Somczyńskiemu, 17) St. Stenclowi i 18) Z. Tenosowowi.

— O udział w zebraniach gminnych.

Na ręce naczelnika pow. częstochowskiego nadesłano następujące wyjaśnienie ministerjalne.

Pełnomocnicy jednej z gmin w Królestwie Polskiem odmówili udziału w zebraniu, które miało na celu zwiększenie składek na gminę. Naczelnik powiatu skazał opornych oraz sołtysów na areszt.

Na skutek powyższego gminiacy przesłali do ministerjum spraw wewnętrznych skargę, lecz ministerjum skargi tej nie uwzględniło, wyjaśniając, iż udział w zebraniu obowiązuje pełnomocników i sołtysów, jako przewidziany 257 art. prawa z 1892 r.

— Ospa.

Nauczyciel elementarnej szkoły we wsi Huta Stara, S. Rzadkiewicz, zawiadomił kancelarję naczelnika powiatu częstochowskiego, że we wsi tamtejszej panuje ospa. R. prosi jednocześnie o delegowanie lekarza powiatowego.

— Pozwolenie.

Piotrkowski rząd gubernialny pozwolił: 1) J. Altmanowi na założenie w Częstochowie, przy ul. Aleksandrowskiej nr. 14 zakładu do niklowania przedmiotów metalowych, 2) M. Firstenbergowi i R. Kaufmanowi na założenie przy ul. Jasnej nr. 21 fabryki wstążek półjedwabnych i 3) Berkowi Chaberowi na założenie młyna do wyrobu kaszy przy ul. Senatorskiej nr. 7.

— Ćwiczenia rezerwistów.

Zarząd do spraw o powinności wojskowej wyjaśnił, że rezerwiści pierwszej kategorji, podlegający powołaniu na ćwiczenia sześciotygodniowe w ciągu pierwszych 4 lat po ukończeniu służby wojskowej, o ile nie odbędą z powodu jakichkolwiek okoliczności ćwiczenia w pierwszym i drugim roku, potem do odbycia ich mogą być nie powoływani.

— Kredyt dla kółek rolniczych.

W swoim czasie zarząd do spraw drobnego kredytu zatwierdził przepisy, dotyczące przyjmowania Kółek rolniczych do Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz udzielania im kredytu. Przy opracowaniu tych przepisów brano pod uwagę przepisy prawne, na mocy których Kółka rolnicze odpowiadają za wydane przez nie zobowiązania pieniężne tylko do wysokości posiadanego majątku. Zobowiązania te nie mogą rozciągać się na kapitały, przekazane Kółkom na specjalne cele, i na majątek członków. Wskutek tego Kółka nie mogą korzystać z większych pożyczek na swe przedsiębiorstwa handlowe i produkcyjne.

Obecnie niektóre Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, udzielające Kółkom rolniczym pożyczek, zwróciły się do zarządu instytucji drobnego kredytu o rewizję wydanych przepisów w celu powiększenia Kółkom kredytu.

Zarząd zażądał opinji od gubernjalnych komitetów do spraw drobnego kredytu.

— Wypadnięcie z okna.

Wczoraj z mieszkania p. Józefa Dziuby przy ul. Cerkiewnej, z otwartego na I piętrze okna wypadł 3-letni siostrzeniec właściciela lokalu Zbyszko Kosiński, który uległ ciężkim obrażeniom.

— Pożar.

Wczoraj w domu № 7 przy ulicy Krakowskiej w jednem z mieszkań powstał pożar, który, gdyby nie nagły ratunek, mógłby przybrać groźne rozmiary. Skończyło się jednak na spłonięciu jedynie rzeczy domowych, należących do piekarza Swidra.

— Z cyrku.

Wczoraj w cyrku R. Pauliusa w walce francuskiej pod kier. p. Borowskiego rezultat był następujący:

po południu:

Brodzki zw. Smirnowa w 6 m. 30 s. szwajcarska.

Spul zw. Sawino w 50 sek. tylny pas.

Dernau zw. Mikuła w 14 m. 15 s. rewanż, odwrotny pas.

Janeman zw. [illegible]pina w 5 m. 40 s. bras roule.

Bucholc zw. Purykiewicza w 14 m. chwytem tak zw. ruskim.

—

Wieczorem:

Kudraszow zw. Rodosto w 2 m. bras roule.

Dąbrowski zw. Mikuła w 16 m. 48 sek. bras roule.

Bucholc zw. Michelsona w 6 m. 31 sek. szwajcarska.

Spul zw. Purykiewicza w 15 sek. obrotem tylnego pasa.

Dernau—Brodzki walka trwała 35 m. i została przerwana z powodu tego iż Brodzki silnie rzucony dostał krwotoku.

—

Jutro we wtorek na benefis Dernau walczą:

Dernau—Stupin—Smirnow.

Brodzki—Spul.

Bucholc—Purykiewicz.

Mikut—Janeman.

Sprawa Mielżyńskiego.

Po ukończeniu śledztwa pierwiastkowego prokuratura wniosła do sądu ziemiańskiego w Międzyrzeczu akt oskarżenia.

Prokuratura opiera się na przypuszczeniu, że Mielżyński działał pod wpływem wielkiego wzburzenia wskutek zazdrości, lecz na podstawie zbadania jego stanu umysłowego musi go czynić odpowiedzialnym za jego czyny. Na proces wezwana będzie cała służba z Daków Mokrych.

Prokuraturze chodzi głównie o stwierdzenie, czy Mielżyński o stosunku żony do Miączyńskiego wiedział już przed swym czynem, czy też dowiedział się dopiero o nim w dzień zabicia żony i Miączyńskiego. Oskarżenie brzmi o zabójstwo w dwuch wypadkach.

Rozprawy odbędą się przed sądem przysięgłych dn. 23 b. m. w Międzyrzeczu.

Mielżyński dotychczas znajduje się w więzieniu w Grodzisku.

—

Z Warszawy.

— Medale Bejlisa.

W nocy w domu nr. 11 przy ulicy Franciszkańskiej w Warszawie w mieszkaniu 23-letniego Majera Herszteina, podczas rewizji, policja znalazła około 10000 sztuk medali pamiątkowych wybitych na cześć Bejlisa. Medale te przedstawiają z jednej strony podobiznę Bejlisa, a z drugiej napis w języku rosyjskim i hebrajskim: „Mendel Bejlis, r. 1913", zostały skonfiskowane.

— Zranienie szyldwacha.

We czwartek do szeregowca keksholmskiego pułku lejb-gwardji Maksyma Dawidiuka, stojącego na warcie przy składach intendentury na Pradze, w pobliżu Wisły, w miejscowości, dość gęsto porosłej drzewami, ktoś dał strzał zdaleka, zadając mu ciężką ranę. Mimo to szyldwach odpowiedział wystrzałem z karabinu.

Zaalarmowane warty zarządziły poszukiwanie, ale napastnik już zdążył zbiedz.

— Ofiara napadu bandyckiego.

We czwartek policjant znalazł na placu Zbawiciela mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Po zbadaniu okazało się, że ma liczne rany postrzałowe w głowę i ręce.

Po udzieleniu mu pomocy pogotowia lekarskiego ranny oświadczył, że jest jednym z pięciu woźniców, napadniętych przez pięciu bandytów pomiędzy wsiami Konary a Maglerewem. Nazywa się on Haskel Sandomir, liczy lat 46.

Kafle Mstowskie i Prusickie
INSTALACJA PIECÓW i KUCHEN
L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.

Wystawa Sztuk Pięknych
w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w obotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

Z Kamienicy Polskiej.

(Kor. własna „Gońca Cz.")

— Z wieczorku tanecznego.

W ub. niedzielę w salach miejscowej 2 kl. szkoły odbył się taneczny wieczorek dla rodzin członków Tow. abstynentów „Przyszłość" i zaproszonych osób. W zabawie wzięło udział około 40 par młodzieży. Prezes towarzystwa p. A. Szokolski, organizując zabawę, za dewizę miał pokazać kamieniczanom, jak wspaniale można bawić się bez alkoholu, co mu się na zabawie doskonale udało. Oprócz tańców było dużo atrakcji; bawiono się ochoczo do rana.

Sędziostwo p. p. Bielobradkowie i proboszcz ks. Sędzimir serdecznie zapraszali młodzież do zapisywania się w kadry abstynentów. — Energiczna działalność Zarządu pozwala robić nadzieję, że Towarzystwo będzie się znakomicie rozwijało. Za pełne poświęcenia się oddanie sprawie społecznej i organizację zabawy należy się uznanie członkom Zarządu a szczególnie p. Janiakowi. lks.

Z Cesarstwa.

— Odznaczenie rodaczki.

P. Curie—Skłodowska wybrana została na członka honorowego Towarzystwa fizyczno—lekarskiego w Moskwie.

— Gratyfikacje.

Pracownikom poczty i telegrafu okręgu charkowskiego wyznaczono z okazji nowego roku, 2,250 rb. gratyfikacji świątecznych.

Okręg charkowski liczy 8,000 urzędników.

— Sensacyjny proces.

Zebranie obywateli m. Wyborga w Finlandji postanowiło zaskarżyć postępek gubernatora von Pfalera, który zatwierdził na stanowisku radcy miejskiego p. Bayana, choć ten na wyborach otrzymał zaledwie trzy głosy, a nie zatwierdził p. Godeshielma, który otrzymał 253 głosy, dlatego tylko, iż ten ostatni sprzeciwiał się „równouprawnieniu rosjan w Finlandji".

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
STANISŁAWY LIGĘZOWNY
w Częstochowie, Teatralna 26.
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froeblanki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Nowość!
praktyczne dla wszystkich. Cennik ilustrowany wysyłam darmo. W. Jeżewski Warszawa ul. Żórawia 40

Zaczarowane rośliny.

Ludy pierwotne, przejęte podziwem i trwogą dla otaczającej je przyrody, nie mogąc wytłumaczyć sobie jej zjawisk, przypisywały różnym drzewom i roślinom nadziemską potęgę. Legenda skandynawska mówi o kolosalnym jesionie, który wierzchołkiem dotykał nieba, korzeniami zaś sięgał piekła; pod jego cieniem zbierali się bogowie. U indusów słyszymy o drzewie, z którego Brama wyciskał sok życia. Buddyści wierzą w święte drzewo, rosnące nad rzeką, która dzieli niebo od ziemi; przez jego gałęzie przechodzić muszą dusze zmarłych.

W starożytnym Iranie istniała legenda o zaczarowanem drzewie, które wydawało sok, zapewniający nieśmiertelność; dziesięć wielkich ryb strzegło go przed olbrzymią jaszczurką, która na rozkaz złego ducha chciała je zniszczyć.

Wielu drzewom przypisywano moc czarodziejską: w Szkocji spotykamy podanie o drzewie, rosnącem nad potokiem; owoce jego spadając w wodę, zamieniały się w kaczki, a najmniejszy kawałek rdzenia zabezpieczał od wszelkiej rany. W wierzeniach pogańskich Słowian i Celtów dąb uchodził za drzewo święte; pod jego cieniem budowano bogom przybytki. W Saksonji tracz, ścinający drzewo w lesie, klęka przed niem, prosząc go o przebaczenie.

Dzikie plemiona afrykańskie są przekonane, że w puszczach zamieszkują złośliwe duchy, wciąż knujące spiski przeciw ludzkości.

Cudowne własności przypisywano w średnich wiekach mandragorze, o której najdziwaczniejsze krążyły baśnie: w chwili, kiedy ją wyrwano z ziemi, wydawała podobno straszne jęki. Kwiat paproci, zerwany o północy w przeddzień św. Jana, wskazywał miejsce, gdzie były ukryte skarby.— Kto chciał wyleczyć się z febry, nacinał wierzbę i dmuchnąwszy w otwór trzy razy, uciekał, nie oglądając się za siebie. Kochankowie, chcąc się dowiedzieć, czy miłość ich jest odwzajemniona, obrywali białe płatki margerytki.

Stare przesądy zwykle przechowują się długo śród ludu, naprzykład w Anglji dotychczas po wycięciu główki kapusty, na łodydze wyrzyna się krzyż, żeby kapusta na przyszły rok obrodziła.

Nauka nowoczesna rozprasza powoli mroki dawnych zabobonów i wykazuje rzeczywiście, niekiedy cudowne własności roślin. *Gozdawa.*

Ucieczka naokoło świata.

Do Petersburga przybył niedawno jeden z najwybitniejszych detektywów Ameryki Mac Cornick, w pogoni za pewną parą miosną, która wbrew woli rodziców umknęła w świat i od tej bhwili nie dała znaku życia. Mac Cornick otrzymał polecenie wyśledzenia miejsca pobytu młodej pary, która zdążyła już pobrać się i doniesienie o tem zmartwionym rodzicom przysłał.

Alo—jak wyjaśnia detektyw—natrafił on na godnych siebie przeciwników, którzy doskonale umieją za sobą zacierać wszelkie ślady. Kilkakrotnie już zdołał dotrzeć do ich chwilowego miejsca pobytu, zawsze jednak w ostatniej chwili potrafią umknąć bez śladu.

Rodzice panny, miljonerzy nowojorscy nazwiskiem Schmidt zgadzają się już obecnie na małżeństwo córki z uwodzicielem, również synem miljonera, Atlans.

Młody Atlan król złotej młodzieży, uchodził dotychczas za lekkoducha i próżniaka i to tylko było powodem, iż odmówiono mu ręki młodej panny. Kiedy wszelkie starania nie mogły zmienić decyzji, Atlan wykradł pannę i umknął w świat.

Młoda para, uciekając przed pościgiem Mac Cornicka, wysłanego wślad za nią, przebyła całą Amerykę, stąd wyjechała do Londynu i Paryża, a następnie, dla zmylenia tropu jeździła z miasta do miasta po całej Europie. W Vevey w Szwajcarji zawarli młodzi związek małżeński, poczem umknęli do Wieonia, a stąd do Petersburga. Obecnie, a przynajmniej w ostatnich dniach bawili nad morzem Czarnem, wybierając się w dalszą podróż po Azji.

Ich śladem pędzi niezmordowanie Mac Cornick, nie tracąc nadziei, że niezadługo już zdoła ich przychwycić.

—

Ze świata.

Proces o 40 mil. dol.

W najbliższych dniach rozpocznie się w Nowym Jorku sensacyjny proces o 40 mil. dol. Jest to spadek po bezdzietnym małżeństwie Faire, przyznany p. Vanderbilt, krewnej p. Fair, na tej podstawie, że nieboszczyk przeżył swą żonę zabitą wraz z nim w czasie wypadku samochodowego o kilka minut, a tem samem stał się właścicielem całego majątku. Obecnie z pretensjami wystąpili krewni pani Fair i żądają od p. Vanderbilt zwrotu tej olbrzymiej sumy.

Z chłopca do posyłek—założyciel państwa.

W wieku 94 lat zmarł w Londynie „wielki mąż Kanady", lord Strathcon and Royal. Urodził się w roku 1820 jako Aleksander Smith w Szkocji, syn biednych rodziców, i nie był by przypuszczał, że ten chłopiec będzie kiedyś założycielem wielkiego państwa Kanady. W r. 1838 jako chłopiec 18-letni udał się Smidth do Labradoru, gdzie w firmie Hudsen Bey Comp. przyjął miejsce chłopca do posyłek. Postępując coraz wyżej w hierarchji urzędniczej firmy, został w końcu dyrektorem, następnie gubernatorem i komisarzem rządu angielskiego. Założył potężny Bank Montreal, z pomocą tego banku umożliwi w końcu założenia wielkiego dzieła, jakiem jest Towarzystwo okrętowe i kolejowe w Kanadzie. Jego pracy zawdzięcza kraj, że zreorganizował się na sposób państwowy i uzyskał konstytucję. Królowa angielska Wiktorja w uznaniu jego wielkich zasług zamianowała go w roku 1897 senatorem z tytułem lorda i generalnym komisarzem czyli namiestnikiem Kanady. Olbrzymi majątek, jaki zgromadził w ciągu lat, w znacznej części obracał na cele dobroczynne, tak że otrzymał przydomek „Kanadyjski Carnegie".

Kolebka państwa Inkasów.

Profesor amerykański, Bingham, podczas badań w Ameryce południowej odnalazł miasto Machu Picchu, „kolebkę państwa Inkasów". W frankfurckim tygodniku „Umschau" dr. Th. Arld zamieścił artykuł o odkryciu Binghama.

Z artykułu tego dowiadujemy się, że naród ten na 2 tys. lat przed Chr. wznosił olbrzymie budowle wśród szczytów górskich i prawie golemi rękami wybudował oryginalne miasto, ukryte między górami, gdzie chronił się w chwilach niebezpieczeństwa.

Wyprawa naukowa dostała się do miasta po stromych ścieżkach z wielkiem niebezpieczeństwem i narażeniem życia. Nawet ludność miejscowa nie mogła przez góry się przedostać i trzeba było robić ścieżki dla tragarzy indyjskich.

Naukowa wyprawa napotkała około 100 dróg dawnych, wybudowanych w skałach; niektóre drogi liczyły po 150 schodów.

Miasto wznosi się amfiteatralnie, a między domami znajdują się pola uprawne, dla zabezpieczenia ludności wrazie oblężenia od głodu. Inkasowie opuścili miasto z powodu braku wody, która znikła pod wpływem zmian atmosferycznych.

Smutna statystyka.

Max Jungnickel pisze w pewnem piśmie berlińskiem: Od pierwszego stycznia 1913 roku do 1 stycznia b. r. śledziłem dokładnie w gazetach wszystkie wzmianki o poniewieraniu dzieci. Notatki moje obejmują gruby tom. Jeśli odczytuje je obecnie. nie wiem co sądzić „o oczach matki szczęśliwych, że czuwała nad kołyską dzieci", o „aureoli macierzyńskiej". W roku 1913 w Niemczech sponiewierano 10546 dzieci. Są to tylko wypadki, które wydostały się na światło dzienne. Jako przyrządy do znęcania się nad dziećmi służyły gorejące lampy, haki do pieców, młotki, podkówki u obcasów, garnki, nożyce, pasy i topory. Biedne ofiary pokryte były pręgami, ranami i oparzeniami. Dziesięć tysięcy pięćset czterdzieści sześć! Jak brutalnie, jak djabelsko liczba ta na mnie spogląda. Widzę całą procesję nieszczęśliwych dzieci. Słyszę ich jęki i krzyki, widzę ich umierające oczy i strumienie łez w tych oczach dziecięcych. A przecież na świecie był kiedyś ktoś, co kładł dzieciom ręce na głowę i powiedział: „pozwólcie dzieciom przyjść do mnie."

Okrucieństwa w Meksyku.

Zbiegowie meksykańscy opowiadają, że powstańcy znowu wymordowali około 100 kobiet, dzieci i 150 żołnierzy związkowych w pobliżu San Inis Potosi. Nieszczęśliwi poddali się już i umieszczeni byli w farmie w pobliżu Matchuala, gdy ich napadnięto.

Optymista.

Jak donosi „Daily Mail", pewien kandydat na męża przeprowadził ciekawe doświadczenie. Najął on na jednem z przedmieść Londynu domek i mieszka w nim na próbę—nie ze swoją przyszłą żoną, lecz z teściową. Uczynił on to wskutek zastraszającego przykładu pożycia domowego swych przyjaciół, którzy mu opowiadali, że teściowe niweczą szczęście małżeńskie. Po stanowił więc spróbować przed ślubem, jak ułoży się stosunek jego z teściową. Prawdopodobnie jest to wielki optymista, gdyż pierwszy tydzień, zdaniem jego, był bardzo przyjemny, a studjowanie charakteru przyszłej teściowej przyniosło mu tylko przyjemne niespodzianki.

„Pierwszy tydzień był dla mnie najszczęśliwszy choć mamy jeszcze w domu tapicerów. Sytuacja obecna zapewnia najlepsze widoki na przyszłość, ponieważ teściowa skłonna jest zawsze do kompromisu. Rano przychodzi do mnie i zawiadamia, że woda do kąpieli jest już przygotowana, a gdy spóźnię się na śniadanie, ciarpliwie się uśmiecha. Obiad przygotuje zawsze na czas, a gdy czytam gazety nie przerywa mi. Gdy mam w biurze więcej zajęcia, telefonuje do mnie, abym nie męczył się, spiesząc do domu, lecz zjadł obiad w mieście. W domu czekają na mnie przy kominku ciepłe pantofle. Nie robi wymówek, gdy późno powrócę do domu i twierdzi, że opuściłaby nas, gdyby zobaczyła, że niweczy szczęście i harmonję małżeuską".

„Jestem przekonany—kończy młody optymista—że przez wzajemne poznanie swych upodobań i narowów i wzajemne ustępowanie, możnaby usunąć wiele scysji, które obecnie często mają miejsce."

Zobaczymy, czy przykład młodego optymisty znajdzie naśladowców.

—

Humor i Satyra.

Szczyt artyzmu.

Trzej amerykańscy malarze przechwalają się swoim talentem.

— Ja—mówi pierwszy — namalowałem raz na drzewie bryłę marmuru. Tak była podobna, że jak obraz wpadł do wody poszedł zaraz na dno, jak kamień.

— To nic—mówi drugi—ja jak namaluję krajobraz zimowy, to termometr spada zaraz w mojej pracowni o dwadzieścia stopni...

— To wszystko głupstwo, w porównaniu do mojego pędzla — odzywa się trzeci malarz — wymalowałem raz wizerunek pewnego miliardera z takiem niesłychanem prawdopodobieństwem, że trzeba było portret codziennie golić...

—

Szarada

ułożył **Milada—Murczkiewicz.**

Zacne, piękne, miłe, c a ł e.
Zacne, piękne, miłe... żywe,
Lube... no, no... niebywałe,
Słowem, słowem—urodziwe!
Nie przypuszczam i nie sądzę,
Bom nie jest impertynentem,
Że ten wstęp mój (ależ, błądzę!)
Wnet nazwiecie komplementem.
O, lecz—nie! To—prawda szczera!
Niechaj powie Częstochowa!
T r z e c i e! Nie wart byłbym zera,
Jeśli błagą są te słowa,
Lecz, do rzeczy. Otóż—c a ł e!
Dla was dzierżę dziś natchnienię,
Dla was, dla was, duże, małe,
Pisać dzisiaj mam życzenie.
A więc piszę. Co? Szaradę,
Łamcie, miłe, swoje główki,
Łamcie! daję wam tę radę,
Jak do każdej łamigłówki.
„Że jest często pierwsze—drugie,
Czwarte—piąte—wianki znane,
Dobrze wiecie, więc zbyt długie
Objaśnienia nie są dane."

—

Odpowiedzi od Redakcji.

Ikcibęd. W tych dniach będzie zamieszczony. Prosimy o inne.

Rakowianin. Zawiadomienie możemy zamieścić za opłatą.

Orkiestrjony i Pianina Automatyczne
ciężarowe, sprężynowe i elektryczne
Stale na składzie.

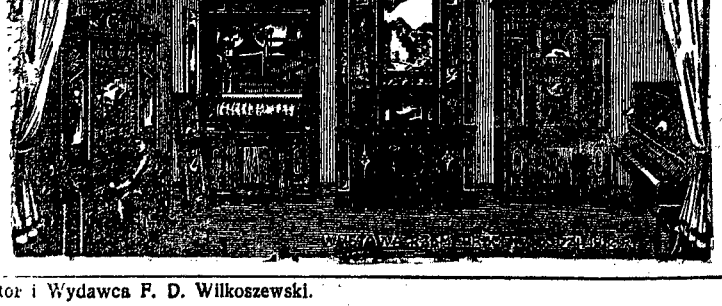

Zakład bronzowniczo-galwaniczny oraz odlewnia metali B-ci Lachowskich w Częstochowie, 2 Aleja 21 Fisterowanie: Złotem srebrem, niklem i miedzią wyrabia: aparaty kościelne, nakrycia stołowe i reperacje tychże, oraz żyrandole kościelne ijcie ktryczne. 155—

Akuszerka Jgnatowska z dyplomem Warszawskiej szkoły położniczej przyjmuje zamówienia na miejscu i na wyjazd. Dyskrecya ul. św. Barbary 16 m. 3 257

Lokomobile nowe i używane różnych sił, kotły, maszyny parowe posiada na składzie technik mechanik W. Pieńkowski Aleja 37. Częstochowa. 328—2

Pokój z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Szkolna 8 m 11. 290

Ulokuje różne sumy na dobre hypoteki. Sprzeda domy, place, majątki, dzierżawy z pierwszej ręki, aptekі sklepy Biuro Komisowe II Aleja Nr. 38 telefon 179, biuro otwarte od g. 9 do 4 po południu

„Wiesława" Pracownia bielizny i sprzedaż resztek, wełnianych i białych, poleca również bieliznę gotową, damską męską i dziecinną, od najtańszej robotniczej. Przyjmuję wszelką bieliznę do szycia, tanio bo w prywatnem mieszkaniu. 2 Aleja 43, gdzie Odeon wejście od Centralnej front, parter. 313—

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep dobrze zaprowadzony istniejący od lat 20 - tu w Nowo - Radomsku dom Bankiera punkt dobry. Potrzebna gotówka 2500 -8000 rb. Wiadomość na miejscu. 0138—

Sprzedam sklep spożywczo dystrybucyjny Wiadomość w Gońcu 193

Potrzebna bufetowa do restauracji—Wiadomość w Administracji Gońca

Potrzebne są **panny** do haftu białego Pracownia Maryl II Aleja 23 parter

Sprzedam konia wierzchowca wiadomość Zacisze—Koszary Husarskie wachmistrz 6-go szwadronu.

Przyjmę kursistki na stancję jak najtaniej. Szkolna 15 m. 2 drugie drzwi. 325-6

Zakład stolarski MEBLE szafy kredensy łóżka stoły krzesła i. t. d. przyjmuje wszelkie roboty 2 Aleja Nr. 24 sprzedaje tanio Rutkowski. 304

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Gallński

ODBITO NA MASZYNIE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" II Aleja 38.